



# WIADOMOŚCI Powiatowe

5 września 2004

BIULETYN INFORMACYJNY SAMORZĄDU POWIATOWEGO W PLESZEWIE

Wydanie specjalne z okazji Dożynek Powiatowych w Gizzałkach

[www.pleszew.starostwo.gov.pl](http://www.pleszew.starostwo.gov.pl)

## Święto Plonów



◆ *Z chlebem i wieńcem*

◆ *Nowe drogi powiatu*

◆ *Rolniczy trud*

◆ *Kajakiem na Prosnę*

Gospodarzem tegorocznych Dożynek Powiatowych jest gmina Gizzałki. Starostami dożynekowymi są Dorota Grzesiak z Szymanowic i Stanisław Rybarczyk z Tomic. Asystować im będą Ilona Czajka z Wierzchów oraz Marcin Osman z Białobłot.

# Starostowie DOŻYNEK POWIATOWYCH w Gizatkach 2004r



**Stanisław Rybarczyk z Tomic**

Ma 46 lat. Ukończył Technikum Rolnicze w Marszewie. Maturę zdał w 1978 roku. W 1985 roku odziedziczył gospodarstwo rolne po rodzicach. Wtedy miało ono 13,5 ha. Od tego czasu powiększył areał gruntów, odremontował dom i budynki gospodarskie. Obecnie gospodaruje na 29 ha ziemi, w tym 21 ha upraw i 8 ha pastwisk. Uprawia zboża i kukurydzę, przede wszystkim na paszę. Jego specjalnością jest hodowla bydła mlecznego. Ma 20 sztuk krów dojnych oraz 13 jałówek i cielaków. Średnia wydajność z obory to 8.300 litrów mleka rocznie od sztuki, ale rekordzistka, czteroletnia krowa Wala dała w 2003 roku 11.200 litrów. Stanisław Rybarczyk jest jednym z większych producentów mleka w gminie Gizatki. W ubiegłym roku do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie odstawił około 200.000 litrów mleka. Wynik dał mu 5-te miejsce wśród dostawców. Otrzymał za to wyróżnienie. Od 1992 roku jego stado jest pod stałym nadzorem użytkowości mlecznej, prowadzonym przez Stację Hodowli Zwierząt w Poznaniu.

Pan Stanisław ma nowoczesną oborę z certyfikowaną izbą mleczną, wyposażoną w zbiornik do chłodzenia mleka i dojarkę przewodową. W oborze znajduje się też hydrauliczny zgarniacz obornika. Gospodarstwo wyposażone się w niezbędne maszyny i urządzenia.

Zasiada w zarządzie OSM w Jarocinie i Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gizatkach. W przeszłości starostował dożynek gminnym w Gizatkach i wiejskim w Tomicach. Jak na nowoczesnego gospodarza przystało, korzysta z komputera. Pracuje w Programie Obsługi Rachunkowości Rolnej. Jak inni rolnicy złożył wniosek w ARiMR o dopłaty bezpośrednie do upraw. - *Sam wypełniłem. Nie miałem z tym problemu* - mówi pan Stanisław.

W wolnych chwilach czyta prasę „Top Agrar Polska”, „Gazetę wiejską”, „Detektywa” oraz prasę lokalną. Lubi też książki historyczne. Z pasją ogląda programy telewizyjne Włodzimierza Wołoszańskiego i filmy przyrodnicze. Pan Stanisław ma jedną słabość. Bardzo lubi słodkizy. - *Uwielbia wszystko, co słodkie. Ciasto, czekoladę, cukierki, śmietankowe lody* - wylicza żona Teresa.

Pani Teresa jest nauczycielką języka polskiego w Szkole Podstawowej im. Obrońców Tobruku w Tomicach. Obecnie przygotowuje się do awansu na nauczyciela dyplomowanego. Państwo Rybarczykowie mają dwoje dzieci: 22-letniego syna Jarosława i 21-letnią córkę Ewę. Oboje studiują w Poznaniu: Jarosław na Akademii Rolniczej, a Ewa w Wyższej Szkole Bankowej.



**Dorota Grzesiak z Szymanowic**

Wspólnie z mężem jest właścicielką 43-hektarowego gospodarstwa w Szymanowicach. Na początku tego roku objęli je po rodzicach Krystynie i Henryku Ostrowskich. Pan Henryk już kilkakrotnie pełnił funkcję starosty dożynekowego. Teraz przyszła kolej na jego córkę Dorotę. Pani Dorota zajmuje się dziećmi i domem, a jej mąż Paweł - gospodarstwem. Specjalnością ich gospodarstwa jest hodowla trzody chlewnej. Mają w sumie około 200 macior, tuczniaków i warchlaków. Ziemię przeznaczają pod uprawy zbóż, głównie pszenicy i mieszankę oraz kukurydzy. Mają też 1 ha pomidorów. Ich gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane. Mają dwa ciągniki, przyczepy, siewnik nawozowy i zbożowy, opryskiwacz, dmuchawę.

Gospodyni skończyła wieczorowe Średnie Studium Zawodowe w Pleszewie. Z wykształcenia jest handlowcem. Przez siedem lat pracowała jako ekspedientka w sklepie mięsny swojego ojca, który miał zakład rzeźniczo-masarski. W firmie ojca poznała swojego przyszłego męża Pawła Grzesiaka z Pieruszyc, który był tam zatrudniony jako rzeźnik. Obecnie prowadzi on także prywatny ubój zwierząt. Dorota i Paweł Grzesiakowie pobrali się 9 lat temu. Za kilka dni, 9 września, będą obchodzić kolejną rocznicę ślubu. Pani Dorota wychowuje dwóch synów: 8 - letniego Daniela i 7-letniego Filipa. Chłopcy uczą się w szkole w Tomicach, młodszy pójdzie teraz do I klasy, a starszy do II. Pani Dorota lubi oglądać filmy przygodowe i pielęgnować kwiaty.



# Dziękujemy rolnikom za ich trud!

“Do spotkania za rok w gminie Gizałki” – powiedziałem rok temu w Choczcu. I oto spotykamy się po raz szósty na Dożynkach Powiatu Pleszewskiego, by podziękować za całoroczny trud i uzyskane plony rolnikom naszego powiatu. Dożynki są szczególnym dniem dla wspólnoty wiejskiej, gminnej, a dzisiaj także powiatowej.

**Tegoroczne zbiory są obfite. Ziemia dała szczydry plon. Rolnik pleszewski w swoich dłoniach ogląda dorodne ziarna. Chciałby w tych samych dłoniach mieć sowitą zapłatę za swój trud. Ufamy, że tak będzie, i że niepokój, który był rok temu jest mniejszy.**

Wobec Stwórcy jesteśmy dzierżawcami dóbr przyrody. Dożynki skłaniają do szczególnej refleksji obywatelskiej. Rok temu byliśmy przepełnieni obawami, ale i nadziejami. Byliśmy przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Byliśmy przed wielką batalią identyfikacji pogłowia zwierząt i rejestracją gospodarstw. Społeczność wiejska nie była osamotniona w tej pracy przygotowawczej do wykorzystania środków Unii Europejskiej. Na wysokości zadania stanęło biuro powiatowe ARiMR i jego pracownicy! Ci, którzy są od jego początku, jak i pracownicy sezonowi oraz interwencyjni. Wszystkie gminy, tak jak i Starostwo, włączyły się w przygotowanie warunków do składania wniosków o dopłaty bezpośrednie przez rolników jak najbliższej ich miejsca zamieszkania. Ta trudna akcja zakończyła się sukcesem: ponad 93% gospodarstw złożyło wnioski.

**Wierzmy, że włączając się do struktur ekonomicznych Unii Europejskiej będziemy mieć szansę na poprawę życia polskiej wsi i jej mieszkańców, że różnorodna w formy organizacyjno – gospodarcze polska wieś będzie się rozwijała.** Dzisiaj pierwsze wrażenia z przystąpienia do Unii Europejskiej są raczej pozytywne.

Polscy rolnicy uczą się nowej rzeczywistości i ten egzamin zdają. Bo chcą i potrafią.

Unia Europejska nie jest lekarstwem na wszystkie polskie “choroby”. Jest jedynie jednym z dodatkowych drogowskazów do zmian, jakie muszą zachodzić, by dogonić cywilizacyjnie świat. W tym dziele nie pozostawimy wsi obojętnie. Samorządy będą wspierać i pomagać rolnikom!

Szanowni Państwo!

Tak samo, jak rolnik uprawia swoją ziemię: siewie i zbiera, tak samo samorządy naszego powiatu zbierają owoce swojej aktywności. Naszą pracą budujemy stabilność naszej wsi. W minionym roku – od poprzednich pięknych dożynek w Choczcu we wrześniu 2003 r. – oddaliśmy do użytku następujące drogi:

Białobłoty – Czarny Bród w gminie Gizałki

Koźminiec – gmina Dobrzyca

Kaźmierka Stara – gmina Chocz

Wszółów – Kuczków w gminie Gołuchów i Pleszew

Wyremontowaliśmy część ulic: Słowackiego i Lipowej w Pleszewie.

Jeszcze w tym miesiącu wspólnie z władzami miasta rozpoczniemy prace na ulicy Poznańskiej w Pleszewie i na ul. Szpitalnej, a także od Pardedaka do Chocza wspólnie z gminą Czermin i Chocz, kończące modernizację drogi Pleszew – Chocz.

Zaawansowane są również prace przygotowawcze nad wspólnymi przedsięwzięciami na innych drogach. Są one ujęte w Planie Rozwoju Lokalnego przyjętym przez Radę Powiatu w czerwcu tego roku.

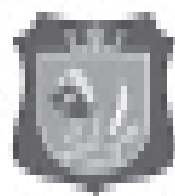
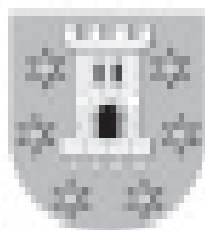
Dożynki Powiatu Pleszewskiego są



symbolem solidarności mieszkańców oraz chęci kultywowania tego pięknego zwyczaju. Dokładnie rok temu zaproponowałem, by co roku spotykać się na dożynkach w innej Gminie. Dziękuję za wszystko władzom gminy Gizałki. (...)

Każdy z mieszkańców sześcioletniej gminy, tworzących Powiat Pleszewski, ma swój udział w dzisiejszym spotkaniu dożynkowym. Bez trudu rolników i bez wysiłku organizacyjnego wielu ludzi te dożynki nie mogłyby się odbyć. W imieniu Pana Wójty i Władz Powiatu dziękuję serdecznie za przyjazd do nadprośniańskich Gizałek. Tak się złożyło, że minione dwa lata dożynki odbywały się wzdłuż Prosnicy. Także i w kolejnej gminie ta rzeka będzie obecna. Do spotkania za rok, w gminie Gołuchów.

**Michał Karalus**  
Starosta Pleszewski



# DOŻYNKI

## POWIATU PLESZEWSKIEGO

### W GIZAŁKACH

- **GODZ. 14<sup>00</sup> UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA  
DOŻYNKOWA**

**W KOŚCIELE PW. ŚW. JANA  
CHRZCICIELA**

**W SZYMANOWICACH,**

- **GODZ. 15<sup>00</sup> PRZEMARSZ KOROWODU  
DOŻYNKOWEGO**

**Zapraszamy!!!**

patronat medialny

 **Pleszewa**





# Gra i śpiewa zespół „Łany”

Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Łany” z Poznania przedstawi obrzęd żniwny podczas dożynek powiatowych w Gizałkach. W korowodzie i części artystycznej wystąpią: dzieci z Białobłot i Gizałek, zespół młodzieżowy „Arabeska” ze Słupska, kapela ludowa „Nowosioki”, dudziarze z Krobi Wielkiej, zespoły folklorystyczne „Suchorzewiaczy” i „Żychlinioki” oraz orkiestra dęta z Chocza.

Organizatorzy tegorocznych Dożynek Powiatowych w Gizałkach zapowiadają bogaty program artystyczny. W część obrzędowej publiczność zobaczy Zespół Pieśni i Tańca „Łany”, działającego przy Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu. Zespół „Łany” działa od 30 lat. Członkami zespołu są w większości studenci Akademii Rolniczej, jak również innych poznańskich uczelni.

„Łany” popularyzują polski folklor. Mają w swoim repertuarze pieśni i tańce ludowe, pochodzące z Wielkopolski Zachodniej i Południowej, z regionu Szamotuł, Kurpi, Beskidu Żywieckiego, Lubelszczyzny, Łowicza, Kaszub, Krakowa, Krosna, Nowego Sącza i Rzeszowa. Ze względu na korzenie najczęściej promują swój macierzysty region - Wielkopolskę. Kierownictwo zespołu robi wiele, aby zachować autentyczność kultury ludowej. W programie zespołu są polskie tańce narodowe: kujawiak, oberek, polonez, mazur i krakowiak. Wielokrotnie „Łany” wystawiały widowiska obrzędowe: Noc Świętojańską, Wesele Wielkopolskie, Noc Kupały, Jasełka i Dożynki. Zespół sięga także po wzorce kultury ludowej innych narodów. Wykonuje tańce hiszpańskie, włoskie, irlandzkie, a nawet rytuały Indian brazylijskiej Amazonii.

Aktualnie w „Łanach” ćwiczy ogółem 120 osób. Od chwili powstania przez zespół „przewinęło” się ponad 1000 osób. Co ciekawe, dzięki „Łanom” poznało się i zawarło związek małżeński 35 par. Zespół „Łany” występuje przeważnie w składzie 35-45 osób - są to dwie grupy taneczno-wokalne oraz kapela z solistami.

Wszystko zaczęło się w 1974 roku. Ówczesny rektor Akademii Rolniczej prof. dr hab. Jerzy Zwoliński postanowił utworzyć zespół folklorystyczny. Zadania tego podjął się student Wydziału Technologii Żywności Jerzy Dengusiak, który skupił wokół siebie zapaleńców, miłośników muzyki i tańca. Oni swym entuzjazmem i pracą sprawili, że pierwszy występ odbył się już po kilku

miesiącach. Grupa ta prowadzona artystycznie przez dr Marię Stróżyk i Wacława Wojciechowskiego do końca 1976 roku prezentowała program o charakterze przede wszystkim regionalnym. W styczniu 1977 roku kierownictwo artystyczne objął Wiesław Kaszubkiewicz i nadał zespołowi całkowicie odmienny charakter. Zaczął tworzyć nowy program i zaproponował obecną nazwę - Zespół Pieśni i Tańca „Łany”. W 1990 roku przy „Łanach” powstał dziecięcy zespół „Łaniki”, który zrzesza przede wszystkim dzieci pracowników uczelni i byłych członków zespołu.

Od momentu powstania zespół „Łany” dał kilkaset koncertów. Ma na swym koncie nagrania płytowe, radiowe i telewizyjne. Uczestniczył w wielu prestiżowych festiwalach w kraju i poza jego granicami m.in. w Europie, Azji, Afryce i Ameryce Południowej. Odniósł dużo sukcesów, zdobył wiele nagród i wyróżnień. Wielokrotnie występował z koncertami i widowiskami plenerowymi, zapewniał oprawy artystyczne imprez regionalnych, targowych, jubileuszowych i bankietów.

Kierownikiem artystycznym i choreografem zespołu jest Wiesław Kaszubkiewicz, a kierownikiem organizacyjnym - Zenon Musiał. W zespole pracują chórmistrz i instruktor tańca Dobiesław Kaszubkiewicz oraz akompaniator Tomasz Barański. Zespół „Łaniki” prowadzi choreograf Teresa Kaszubkiewicz.

(tw)





**Władze powiatu zakończyły kilka ważnych inwestycji komunikacyjnych. Przy wsparciu finansowym funduszu Sapard i gmin powstały drogi w Koźmińcu, Starej Kaźmierce, droga z Kuczkowa do Wszółowa, a także nowa nawierzchnia i chodnik na ulicach Słowackiego i Lipowej w Pleszewie. Inwestycje kosztowały ponad 3 mln zł. Jeszcze w tym roku zostanie oddany do użytku wyremontowany most i chodnik w Fabianowie.**

# Nowe drogi *powiatu*

Rok temu podczas dożynek powiatowych w Chocz starosta Pleszewski Michał Karalus publicznie zadeklarował, że powiat wyremontuje drogę w Starej Kaźmierce. Szansą na remont 2,5 – kilometrowego odcinka okazał się Fundusz SAPARD. Zarząd Dróg Powiatowych w Pleszewie przygotował wnioski i dokumentację wykonawczą. Koszt remontu oszacowano na 1.035.000 zł. Rada Powiatu Pleszewskiego przeznaczyła na ten cel z budżetu powiatu 474.000 zł.

Dzięki wnioskowi o dotację, przygotowanemu przez Zarząd Dróg Powiatowych i jej dyrektora Halinę Meller, udało się pozyskać z SAPARD-u 1.248.800 zł na trzy inwestycje: drogę w miejscowości Koźminiec (gm. Dobrzyca), drogę w Starej Kaźmierce (gm. Chocz) oraz drogę Wszółów – Kuczków (gm. Gołuchów i Pleszew).

Budowę drogi w Kaźmierce Starej sfinansowano ze środków SAPARD-owskich – 441.000 zł, z budżetu powiatu – 474.000 zł, a Rada Gminy Chocz przekazała na ten cel 100.000 zł. Prace realizowane były w dwóch etapach: pierwszy odcinek wykonano w 2002 roku, a ostatni – w czerwcu i lipcu tego roku. Inwestycje realizowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jarocina, które wygrało przetarg. Drogowcy zrobili odwodnienie, podbudowę drogi i położyli nawierzchnię z masy mineralno – bitumicznej.

Podobnie było z drogą w Koźmińcu. W 2002 roku Powiat Pleszewski sfinansował w całości dokumentację techniczną przebudowy drogi powiatowej nr 13306 z Łąkociny do Koźmińca. W pierwszej kolejności, wspólnie z Gminą Dobrzyca, Powiat przystąpił do przebudowy odcinka o długości około 700 metrów od skrzyżowania z drogą Dobrzyca – Koryta. Prace wykonywało Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe „BUDKOM” z Kalisza, a wartość robót wraz z kosztami nadzoru przekroczyła 312.000 zł. Powiat wyłożył ponad 162.000 zł, a Gmina Dobrzyca – 150.000 zł. W czerwcu 2003 roku interpelację w sprawie dokończenia drogi oraz chodnika w Koźmińcu złożył radny powiatowy Rajmund Matyniak. Sprawę omawiali także na posiedzeniach zarządu radny Kazimierz Maciejewski i starosta Michał Karalus. Podjęto decyzję, że to zadanie samorząd powiatowy dokończy w 2004 roku przy pomocy środków z SAPARD-u. W czerwcu 2004 roku Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. z Ostro-

wa Wlkp. rozpoczęło prace. Równoległe z nową nawierzchnią wykonano chodnik wzdłuż drogi i parking przy kościele. Drugi etap przebudowy drogi obejmował odcinek o długości 1,135 km wraz z chodnikiem, który kończy się na granicy z Powiatem Krotoszyńskim. Prace na tym odcinku trwały zaledwie dwa miesiące, jednak pochłonęły ponad 822.000 zł. Większość, bo ponad 365.000 uregulował powiat, 357.400 zł pochodziło z SAPARD-u, a 100.000 zł wyłożyła ponownie Gmina Dobrzyca.



*Droga w Kaźmierce w trakcie budowy*



*Uroczystość otwarcia drogi*



*Przecięcie symbolicznej szarfy*

Drogę Wszółów – Kuczków (gm. Gołuchów i Pleszew), sfinansowały: Miasto i Gmina Pleszew – 63.803 zł, Gmina Gołuchów – 169.187 zł oraz Powiat Pleszewski – 351.574 zł. Ze środków SAPARD-u pochodziło 449.984 zł.

Samorząd powiatowy realizował także inwestycje budowlane i drogowe w samym Pleszewie. W 2003 roku oddano do użytku nowoczesną siedzibę Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Po zakończeniu prac budowlanych Zarząd Dróg Powiatowych przystąpił do remontu ulicy Słowackiego i części Lipowej. Inwestycja kosztowała ponad 250.000 zł i była realizowana przy współudziale Fabryki Maszyn Spożywczych „SPOMASZ” Pleszew S.A. Prezes firmy Tadeusz Rak, jednocześnie członek Rady Powiatu Pleszewskiego, zgodnie z wcześniej złożonym zobowiązaniem, zakupił



*Oddanie do użytku wyremontowanej ul. Słowackiego w Pleszewie*

kostkę brukową na budowę chodnika. Polbruk został założony na całej długości ul. Słowackiego wzdłuż ogrodzenia fabryki, a także na odcinku ul. Lipowej - od skrzyżowania z ul. Słowackiego do torów kolejki wąskotorowej. W roku 2004 podjęto dalsze prace w celu zakończenia tej inwestycji. Ze środków powiatu przekazano ponad 55.000 zł na budowę chodnika po drugiej stronie ul. Słowackiego. Tym razem zakup materiałów - kostki brukowej i krawężników - w 90% sfinansowali sami mieszkańcy tamtejszych posesji. Powiat natomiast zakupił piasek i pokrył koszty wykonawstwa.

W tym roku samorząd powiatowy ukończył i odda do użytku chodnik i most w miejscowości Fabianów (gm. Dobrzyca).

(ps)



# Asystenci starostów DOŻYNEK POWIATOWYCH w Gizałkach 2004r

## **Marcin Osman z Białobłot**

Jest młodym rolnikiem. Ma 22 lata. Ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marszewie, a obecnie studiuje produkcję rolną i zarządzanie na Akademii Rolniczej w Poznaniu. Cztery lata temu przejął po rodzicach gospodarstwo. Ma w sumie 50 ha, przeważnie najstabszej VI i V klasy. Uprawia żyto, owies, pszenżyto i jęczmień na paszę dla świń. - *Jeszcze dokupuję* - mówi gospodarz. Uzyskuje około 4 ton żyta z ha i po 5 ton jęczmienia i pszenżyta. Ziemia nie jest najlepsza, a teren nierówny. - *Dotek da więcej plonów, górka da mniej* - tłumaczy rolnik. Ma też pole ziemniaków na własne potrzeby. Hoduje świnię. Obecnie ma 30 loch, około 100 tuczników i 100 prosiąt. Rocznie sprzedaje około 500 sztuk. Chlewnie mają prawie 500 m<sup>2</sup>. W gospodarstwie ma kombajn Bizon, prasę, agregat uprawowy i podorywkowy. Jako jedyny w gminie Gizałki złożył wniosek do SAPARD-u o dofinansowanie zakupu 5 - tonowego ciągnika Masey Ferguson MF 4270. Zamierza skorzystać także z funduszy strukturalnych. Chce rozwijać gospodarstwo. Planuje kupić siewnik i pług.

Rodzice Henryk i Grażyna Osmanowie są na rencie. Brat Michał zdał do klasy II Gimnazjum w Białobłotach. Senior, pan Henryk był kiedyś wicestarostą dożynekowym w Rudzie Wieczyńskiej.

Marcin uprawia sport. Grywa w siatkówkę. Jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Białobłotach. Jego jednostka zajęła ostatnio I miejsce w zawodach pożarniczych gminy Gizałki. We wrześniu jedzie na finał powiatowy do Pleszewa. W wolnych chwilach Marcin słucha muzyki, zwłaszcza polskiego rocka. Jego ulubionym zespołem jest Perfect. Lubi kontakt z przyrodą. Pasją Marcina, którą odziedziczył po ojcu, jest myślistwo. Należy do koła „Ryś” Polskiego Związku Łowieckiego w Białobłotach. Okoliczne lasy obfitują w zwierzynę. Są tu m.in. dziki i jelenie.



## **Ilona Czajka z Wierzchów**

Ma 20 lat. Jest panną. Skończyła Liceum Zawodowe w Pleszewie. Wyuczyła się zawodu pracownika administracyjno-biurowego. Od roku jest stażystką w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gizałkach. Mieszka w Wierzchach razem z rodzicami, którzy prowadzą małe gospodarstwo rolne. Ma liczne rodzeństwo, siostrę Edytę lat 18 i trzech braci: Jakub ma 4 lata, Daniel - 9, a Patryk - 16. Marzeniem Ilony są podróże. Chciałaby najpierw zwiedzić całą Polskę, a potem wyruszyć w świat. - *Jeszcze nie byłam nad morzem* - zwierza się dziewczyna. Jej hobby to kolekcjonowanie znaczków. W roli asystentki starostów dożynekowych wystąpi po raz pierwszy.



Opracowanie: **Tomasz Wojtala**

Spływ Kajakowy PROSNA 2004

# Płynęliśmy z mistrzynią



**Wybitna polska kajakarka Izabela Dylewska towarzyszyła 17 załogom, które wzięły udział w pierwszym promocyjnym Spływie Kajakowym rzeką Prosną na 25 - kilometrowym odcinku z Bogusławia do Nowej Wsi. Władze powiatu chcą uczynić z Prozny atrakcję turystyczną i wymarzone miejsce do uprawiania kajakarstwa.**

Starostwo Powiatowe w Pleszewie czyni starania, aby stworzyć na rzece Prośnie szlak turystyczny dla kajakarzy. Jest szansa na otarcie wypożyczalni sprzętu wodnego oraz kilku przystani rzecznych, plaży lub pól namiotowych np. w Bogusławiu, Rokutowie, Żbikach, Choczcu i Nowej Wsi. Samorządowcy chcą pokazać turystom walory przyrodnicze dorzecza rzeki, piękne krajobrazy, ciekawe miejsca i okoliczne zabytki. Możliwość uprawiania kajakarstwa byłaby dodatkową atrakcją dla gości i turystów, spędzających wczasy w okolicznych gospodarstwach turystycznych. Starostwo chce do oferty turystycznej powiatu dołączyć spływy kajakowe na Prośnie i wędkowanie.

W niedzielę 22 sierpnia odbył się pierwszy promocyjny spływ

kajakowy z Bogusławia do Nowej Wsi. W spływie wzięło udział 15 osad kajakarskich oraz dwie załogi łodzi – jedna z Ligi Obrony Kraju z Pleszewa, druga Józefa Sroczyńskiego. Uczestnicy mieli oni do pokonania 25 kilometrów. Komandorem spływu został starosta pleszewski Michał Karalus. Zapoznał wszystkich z regulaminem spływu, apelował o zachowanie bezpieczeństwa i życzył przyjemnego wiosłowania. Gwizdkiem marynarskim dał sygnał do rozpoczęcia spływu. W Choczcu do wyprawy dołączyła Izabela Dylewska, medalistka olimpijska, mistrzyni Europy i zdobywczyni Pucharu Świata w kajakarstwie klasycznym. Sportsmenka gorąco popiera projekt stworzenia stałej trasy kajakowej na Prośnie.

Rzeka Proсна ma wiele walorów przyrodniczych. W nad-



brzeżnych skarpach gnieźdzą się jaskółki brzegówki i zimorodki. W rzece żerują czaple, pływają dzikie kaczki, a przy brzegach widoczne są ślady obecności bobrów. Kajakarze obserwowali też bociany szare w locie. Nie brakuje urokliwych zakątków i widoków. W Kuźni warto się zatrzymać, aby obejrzeć stare bunkry.

Teraz rzeka Proсна ma niski

poziom wody. Miejscami wystają kamienie i widać mielizny. Rzeka przepływa przez terytoria aż pięciu gmin naszego powiatu: Gołuchowa, Pleszewa, Choczca, Czermińska i Gizalek. Płynąc Prosną na odcinku gminy Chocza widać przy brzegach tablice informacyjne z nazwami pobliskich wsi.

**Tomasz Wojtala**